

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 24 sierpnia 1967 r. w Sterogardzie
Wice-Prokurator, St. Referendarz Sędzi, Asesor¹⁾ Prokuratury
Wojewódzkiej w Gdańsku Marien Kullen
z udziałem Protokółanta /-
w obecności stron /-
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania
przysiężenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań
(art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz
o znaczeniu przysiężenia Prokurator odebrał od niego przysiężenie na
zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾
i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Feliks Teodozy Deutsch
Wiek 72 lata
Imiona rodziców Kazimierz i Czesława z d. Czapka
Miejsce zamieszkania Sterogard
Zajęcie emeryt
Karalność nie karany
Stosunek do stron obcy

W okresie międzywojennym i w początkowym okresie okupacji zamieszkiwałem w Sterogardzie. W dniu 7 września 1939 roku do sklepu drogerijnego który prowadziłem przyszło czterech Niemców ubranych po cywilnemu i przeprowadzili rewizję w sklepie i w mieszkaniu. Znaleźli oni moje pismo do Polskiego Związku Zachodniego w którym prosiłem o przyjęcie do związku. Po zakończeniu rewizji poprowadzili mnie do stojącego przed domem samochodu osobowego którym następnie przewieźli mnie do więzienia w Sterogardzie. Jak się po tym dowiedziałem byli to gestapowcy z Gdańska. W więzieniu w Sterogardzie przebywałem tylko trzy dni. W dniu 10 września 1939 roku wywołano mnie z celi na korytarz i wyszedłem na dziedziniec więzienny. Zgrupowali tam około 30 osób. Na dziedzińcu stał już kryty samochód ciężarowy do którego kazano nam wejść. Samochodem tym pojechaliśmy do lasów szpęgawskich. Przed lasem biał też w lesie samochód ten został zatrzymany przez stojącego tam Niemca i kazał on konwojentom jechać dalej. Pojechaliśmy dalej przez Tczew w kierunku Gdańska. W lesie przed Pruszczem samochód

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 94 k.p.k.).

zatrzymał się i konwojenci wyznaczyli kilku z nas do kopania w lesie dołów. Ja pozostałem w samochodzie. Sądzę, że kopali oni dla nas i siebie groby. Nie rozmawiałem z osobami które kopały w lesie doły na ten temat. Po pewnej chwili od strony Pruszcza nadeszła duża grupa cywilnych Niemców i pytali konwojentów kogo wiozą. Kiedy dowiedzieli się, że Poleków zaczęli oni obrzucać samochód kamieniami. Konwojeńci wtedy przyprowadzili do samochodu osoby zatrudnione przy kopaniu dołów w lesie i szybko samochód odjechał do Gdańska. W Gdańsku osadzono nas w Wiktorii Schule. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano. Dodatkowo zeznałem, że nie pamiętam w jakich mundurach byli konwojeńci.

zeznają

[Signature]



przesłuchany

[Signature]